

**Jolanta Załęczny**

Akademia Humanistyczna w Pułtusk  
Muzeum Niepodległości w Warszawie

**Wątki kresowe w biografii i twórczości Macieja  
Sarbiewskiego**

**Słowa kluczowe**

Maciej Sarbiewski, Horacy z Mazowsza, Kroże, Wilno, Litwa, Kresy

**Streszczenie**

Maciej Sarbiewski, poeta baroku pochodzący z Mazowsza mocno wpisał się w litewską rzeczywistość XVII wieku. Nowicjat odbył w zakonie jezuitów w Wilnie, pierwsze znaczące utwory poetyckie stworzył w Krożach, był wykładowcą w Połocku, studiował, a następnie wykładał w Wilnie. Podczas wakacyjnych wyjazdów Sarbiewski przebywał w Bezdanach, Łukiszkach, Niemenczynie. Litewskie wątki odnajdujemy w wielu jego tekstach. Poeta przedstawił panoramę Wilna, utrwalił piękno przyrody, opisywał religijne pielgrzymki. Ojczyzna ziemska Sarbiewskiego rozciągała się od Pułtusk do Wilna.

Nazywano go chrześcijańskim Horacym z Mazowsza albo Horacym sarmackim, choć zdaniem Hugo Grotiusa „Nie tylko dorównał Horacemu, ale niekiedy go przewyższył”<sup>1</sup>. Był duchownym, filozofem, najbardziej znanym w Europie polskim poetą doby baroku. Został uhonorowany przez papieża Urbana VIII – podobnie jak Dante i Petrarca Laurem Kapitolu, wyróżnieniem na miarę współczesnej Nagrody Nobla. Jego biografia i twórczość nie są powszechnie znane, a przecież poeta zasługuje na pamięć.

Maciej Kazimierz Sarbiewski urodził się 24 lutego 1595 roku we wsi Sarbiewo koło Płońska. Przyszedł na świat w szlacheckiej rodzinie Mateusza Sarbiewskiego herbu Prawdzic i Anastazji z Milewskich<sup>2</sup>. Jego brat Stanisław doszedł do senatorskiej godności wojewody mazowieckiego. Dwór Sarbiewskich stał wśród łąk, naprzeciwko kościoła. Nieopodal przepływała malownicza rzeka. Ten mazowiecki krajobraz niewątpliwie ukształtował poetycką wrażliwość Sarbiewskiego.

Od około 1606 roku Maciej Kazimierz Sarbiewski uczył się w kolegium jezuickim w Pułtusku. Była to pierwsza szkoła prowadzona przez jezuitów na Mazowszu, natomiast druga – po Braniewie – w Rzeczypospolitej<sup>3</sup>. Podobno właśnie w Pułtusku, zauroczony pięknem miasta położonego nad Narwią, napisał swój pierwszy utwór – pieśń *Do Narwi*. Warto dodać, że w jego lirykach wielokrotnie wracał motyw Bugu czy Narwi, a nawet maleńkiej Sony, przepływającej przez jego rodzinne strony:

---

<sup>1</sup> Cyt. za W. Pawlak, *Ks. Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ (1595–1640) z Sarbiewa k. Płońska*, [w:] *Wielcy Polacy – perły kultury narodowej*, red. J. Marciak-Kozłowska, Białystok 2017, s. 369.

<sup>2</sup> Rodowód rodziny Sarbiewskich szczegółowo przedstawił Kazimierz Lubecki w opracowaniu *Ks. Maciej Kazimierz Sarbiewski i papieżstwo w osobie Urbana VIII, wykład Kazimierza Lubeckiego na Akademii Papieskiej w Płońsku w 1938*, 1938, b.m.w., s. 5.

<sup>3</sup> Szerzej o szkole: J. Szczepański, *Kolegium jezuickie w Pułtusku*, [w:] *Pułtuskie kolegium jezuickie. Ludzie i idee*, red. nauk. J.Z. Lichański, Warszawa–Pułtusk b.r.w., s. 17–29.

Źródło, przejrzystsze niżli szkła kryształy,  
Czystsze niż czystych śniegów biel wesoła,  
Rozkoszy, którą Nimfy ukochały,  
I oczko mego rodzinnego sioła<sup>4</sup>.

Narew wspomniał poeta w wierszu *Do Najświętszej Panny Częstochowskiej*, pisząc:

I pobłogosław i nadmorskie kraje,  
Gdzie ziemia bursztyn złocisty wydaje  
I Narew, której rozśpiewane fale  
Świecą spaniale<sup>5</sup>.

Choć po latach biskup Stanisław Łubieński – jak czytamy w liście z 21 sierpnia 1633 roku – będzie wyrzucał Sarbiewskiemu: „Nie wspominasz w Twych pismach ani jednym słowem Pułtуска, a tu właśnie wstąpiłeś w służbę Muz. Narew, królowa rzek, nasz Bug, Wisła lepsza niż złotodajny Tag, przechodzą, jak gdyby były Ci nieznane. Milczeniem okryci Mazowszanie, z których się wywodzisz, i to ze szlacheckiego rodu”<sup>6</sup>.

W wieku 17 lat Sarbiewski wstąpił (30 lipca 1612 roku) do zakonu jezuitów i wyjechał do Wilna<sup>7</sup>. Tam, w latach 1612–1614, odbył nowicjat przy kościele pw. św. Ignacego. W 1614 roku złożył pierwsze śluby zakonne. Kolejny etap nauki to studia teologiczne (1615–1617) we wspomnianym już kolegium jezuitów

---

<sup>4</sup> M.K. Sarbiewski, *Liryki oraz Droga rzymska i fragmenty Lechiady*, przeł. T. Karyłowski, Warszawa 1980, s. 448.

<sup>5</sup> M.K. Sarbiewski, *Tęsknota do ojczyzny błękitnej*, przeł. J. Eysymont, b.r.w., s. 39.

<sup>6</sup> *Korespondencja Macieja Kazimierza Sarbiewskiego ze Stanisławem Łubieńskim*, Przełożył i opracował J. Starnawski, Warszawa 1986, s. 28–29 (oryginał) i s. 111–113 (przekład). O korespondencji: J. Starnawski, *W świecie barokowym*, Łódź 1992, s. 24–30.

<sup>7</sup> Temat pobytu Sarbiewskiego na Litwie podejmowała T. Kaczorowska, *Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ na Litwie*, Sarbiewo 2011.

w Braniewie. Odnotowano go tam najpierw jako „philosophus anni primi seu logicus”, a potem jako „philosophus secundi anni seu physicus” i „philosophus anni tertii seu metaphysicus”<sup>8</sup>.

Po ukończeniu nauki został przeniesiony do kolegium jezuickiego w Krożach na Żmudzi, gdzie przez rok (1617–1618) nauczał poetyki i syntaksy (składni)<sup>9</sup>. Istnieją jednak przypuszczenia, że przebywał tam już wcześniej, w roku szkolnym 1614/1615<sup>10</sup>. Właśnie w Krożach powstały jego pierwsze znaczące utwory poetyckie, „(..) nauczając swych uczniów łacińskie rymy składać, sam wiele po mistrzowsku ich ułożył”<sup>11</sup>.

Stanisław Plater tak pisał o pobycie Sarbiewskiego w Krożach: „Upodobał sobie Sarbiewski w tę okolicę górę drzewami obrosłą i Międzykolna nazwisko noszącą. W chwilach wolnych i pogodnych tam wiersze swoje składał i często na gładkiej korze dębowej wyrzynał”<sup>12</sup>. Zdaniem Lubeckiego wznosząca się opodal Kroży góra była ulubionym miejscem Sarbiewskiego. Lubił:

Patrzeć – na lasy, na pola i wody  
I widzieć Twórcę, w obliczach przyrody<sup>13</sup>.

Podziwiał otaczającą go litewską przyrodę i utrwał widoki w strofach wierszy:

Uperlone rosą kwiaty,  
Róże, goździki, tulipany –  
Albo Wilii brzeg majowy  
Zefirami ugłaskany<sup>14</sup>.

---

<sup>8</sup> K. Stawecka, *Maciej Kazimierz Sarbiewski prozaik i poeta*, Lublin 1989, s. 13.

<sup>9</sup> E. Ulčinaite, *Między Pułtuskim a Wilnem: przedstawienie ziemskiej i niebieskiej ojczyzny w poezji Sarbiewskiego*, [w:] *Pułtuskie kolegium...*, op. cit., s. 101–111.

<sup>10</sup> K. Stawecka, op. cit., s. 13.

<sup>11</sup> *Ks. Maciej Kazimierz Sarbiewski i papieżstwo w osobie Urbana VIII...*, op. cit., s. 5.

<sup>12</sup> *Mała Encyklopedia Polska przez SP*, t. 1, Leszno–Gniezno 1841, s. 360.

<sup>13</sup> M. Sarbiewski, *Pochwała ciszy zakonnej*, cyt. za: *Kazimierz Maciej Sarbiewski, Studya i szkice napisał Jan Badeni TJ*, t. 2, Kraków 1898, s. 5.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

Szkołę w Krożach ufundował hetman Jan Karol Chodkiewicz. Sarbiewski był jego wielbicielem. Dedykował mu zbiór panegiryków, w których wychwalał hetmana i jego małżonkę. W wierszu *Do Jana Karola Chodkiewicza, wodza wojska polskiego podczas wyprawy przeciw Osmanowi, władcy tureckiemu, kiedy wizytował gimnazjum* pisał:

Jeśli słów wieszczej Muzy odrzucać nie zechcesz,  
wiedz Karolu, że tobą przypadek nie włada.  
Gdy raz Talii wileńskiej rozkazał Apollo  
imię twoje odmienić gramatyki prawem  
ta zwleka, blednie, płonie, drży, waha się. Jąka,  
wreszcie wesołym głosem te słowa wyrzeczcie:  
„Chodkiewicz”, mówi, to jest nieodmienne imię:  
wojny pewnie prowadzi, więc przypadków nie zna<sup>15</sup>.

W innym tekście noszącym tytuł *Na trzy rzeki, herb Jana Karola Chodkiewicza, gdy wznosił on kościół dla kolegium towarzystwa jezuickiego w Krożach* poeta wysławiał hojność hetmana:

Co to za rzeki tu i tam klejnotów  
płyną strugami? Oto Chodkiewicza  
szczodroblewości wielkiej płyną rzeki<sup>16</sup>.

W roku 1619 dwadzieścia dwa epigramaty i dłuższy poemat panegiryczny autorstwa Sarbiewskiego zostały zamieszczone w okolicznościowym druku poświęconym hetmanowi wielkiemu litewskiemu – Janowi Karolowi Chodkiewiczowi<sup>17</sup>.

Poeta tworzył także teksty pochwalne poświęcone biskupowi litewskiemu Stanisławowi Kiszce, związanemu z Krożami oraz innym duchowym z kręgu jezuickiego. Warto tu przypomnieć: *Gratulacje dla biskupa żmudzkiego Stanisława Kiszki z okazji jego*

---

<sup>15</sup> M.K. Sarbiewski, *Epigrammatum Liber. Księga epigramatów*, wyd. i przeł. M. Piskała i D. Sutkowska, Warszawa 2003, s. 77.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>17</sup> W. Pawlak, op. cit., s. 374.

*pierwszego przyjazdu do siedziby swej diecezji; Na podkowie trzema krzyżami ozdobioną, herb najjaśniejszego i przewielebnego Stanisława Kiszki, biskupa żmudzkiego; Na trzy krzyże i trzy trąby tegoż. Wychwalał w nich biskupa, wskazywał jego przymioty. W wierszu Na podkowie trzema krzyżami ozdobioną, herb najjaśniejszego i przewielebnego Stanisława Kiszki, biskupa żmudzkiego pisał:*

Kto tak zgodnym dwie treści połączył łańcuchem?  
Kto rozkazał podkowie krzyżom towarzyszyć?  
Czy dlatego, że godło Kiszków pokazują  
i na wyścigi świętym łsnią chwały zaszczytem?  
Czy dlatego, że chcą być zdeptane i skryte  
bo pokory od swego pana się uczyły?  
O sławne i pokorne! Wśród zaszczytów bardziej,  
gdy błyszczą, są ukryte, gdy ukryte – błyszczą<sup>18</sup>.

W innym tekście *Na trzy krzyże i trzy trąby tegoż* poeta wyrażał swoje rozterki:

Kiedy Kiszko, twe krzyże, kiedy trąby widzę  
trwoga i miłość ducha mego niepokoją.  
Widzę krzyże – żar świętej miłości mnie pali  
i mówię: „Krzyż jest lekiem dla mojego ducha”<sup>19</sup>.

Z postacią Chodkiewicza wiąże się też inny utwór Sarbiewskiego. To okolicznościowa oda *Do Najświętszej Panny*, która nawiązuje do położenia w Krożach – przed wyruszeniem pod Chocim – przez hetmana kamienia węgielnego pod świątynię ku czci Matki Bożej, która miała stanowić votum za udaną wyprawę. W błagalnym tekście pojawiło się szereg wymownych scen, „apokaliptyczna wizja niebiańskiego wojska przybywającego na pomoc walczącym w obronie wiary, anielskich hufców sunących ku ziemi na ognistych rydwanach. To przecucie przyszłego triumfu chrześcijańskich żołnierzy, zwycięstwa,

---

<sup>18</sup> M. K. Sarbiewski, *Epigrammatum Liber...*, op. cit., s. 101–103.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

jakie przyjdzie z pomocą Maryi – Niebieskiej Hetmanki”<sup>20</sup>. Poeta uległ magii przyrody, pisząc:

Słyszę, zda się,  
Oklasków echa, przez jasne błękity  
Z turkotem wozy w świetlanej mkną krasie (...) <sup>21</sup>.

Sarbiewski napisał wiersz dedykowany Stefanowi Pacowi, podskarbiemu litewskiemu. Adresatem poetyckich słów był też podkanclerzy litewski Hieronim Wołłowicz, do którego Sarbiewski (w wierszu *Do najjaśniejszego Hieronima Wołłowicza, gdy na Żmudź wkraczał*), pisał:

Gdy Żmudź spostrzegła, że ty do jej granic zmierzasz,  
piękne strumienie szklistą stopą zatańczyły  
kwieciste wsie świąteczne urządziły płasy,  
wesołością pijane rozbrzmiały domostwa.  
Pospiesz się, namiestniku: gdybyś się ociągał,  
do ciebie przyjdą pola, rzeki, wsie, domostwa <sup>22</sup>.

Teksty ukazały się po raz pierwszy jako druki ulotne, wydawane w Wilnie w latach 1619–1622. Analiza utworów pisanych w Krożach dowodzi z jednej strony fascynacji żmudzkiem krajobrazem, zachwytu zmiennością świata, a z drugiej kunsztu barokowej poezji tworzonej wówczas przez Sarbiewskiego.

Bytność Macieja Kazimierza Sarbiewskiego w Krożach upamiętnia dziś muzeum jego imienia, mieszczące się w okazałym poklasztornym budynku Centrum Kultury im. M. K. Sarbiewskiego (Kražių Motiejaus Kazimiero Sarbievijaus Kultūros Centras). Zgromadzone tam pamiątki są wypożyczane przez muzea zagraniczne <sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> K. Dobosz SJ, *Maciej Kazimierz Sarbiewski – poeta maryjny*, „Studia Bobolanum” 2018, nr 1 (29), s. 96.

<sup>21</sup> M.K. Sarbiewski, *Liryki oraz „Droga rzymska”* ..., op. cit., s. 440.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> <https://kurierwilenski.lt/2015/10/16/polska-litwa-ii/> [dostęp: 6.05.2018].

Kolejnym miejscem pobytu Sarbiewskiego był Połock, gdzie w kolegium nauczycielskim prowadził od 1619 do 1620 roku zajęcia z retoryki. Uczył też w seminarium nauczycielskim dla jezuickich kleryków. W 1620 roku wyjechał do Wilna, by rozpocząć studia teologiczne na Akademii Wileńskiej. Naukę pobierał do roku 1622.

Prawdopodobnie jeszcze jako student uczestniczył w procesji dziękczynnej z Wilna do Troków po sukcesie wojsk polskich pod Chocimem w 1621 roku. Pielgrzymka składała się z czterech etapów, po przebyciu każdego odpoczywano kolejno w Ponarach, potem nad Waką, w Piotuchowie i Trokach. Swoje przeżycia uwiecznił w cyklu wierszy pod tytułem *Cztery mile Najświętszej Panny, czyli publiczna uroczysta procesja do kościoła Najświętszej Panny w Trokach*. Ponary<sup>24</sup> upamiętnił poeta w wierszu *Pierwsza mila, czyli Ponary*, pisząc:

Te pienia trzykroć podnosząc na przemian  
Grzbiet Ponar ujrzym, słońcem ozłacany,  
Spowite w szmaragd łąk zagrody ziemian  
I kwietne łąny<sup>25</sup>.

Pochód zatrzymał się nad rzeką Waką, a Sarbiewski tak opisał okoliczny krajobraz:

Ile twa postać niepojętych kras ma,  
Pieśnią rozgłosim, o Panno bez winy,  
Tam, gdzie zielonych wzgórz ścieśniają pasma,  
Widnokrąg siny.

W kolejnym fragmencie noszącym tytuł *Trzecia mila, czyli Piotuchowo* opisał nastroje pątników po odpoczynku w Landwarowie.

---

<sup>24</sup> „Okolice Ponarskie (...) zachwycają podróżnych wspaniałemi widokami” – pisał w swoim przewodniku Adam Honory Kirkor; *Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach przez A.H. Kirkora*, Wilno 1880, s. 279.

<sup>25</sup> Fragmenty cytowane za: J. Szostakowski, *Wilno i okolice. Przewodnik literacki*, Wilno 2012, s. 9–15. W innym przekładzie fragmenty te można znaleźć w: M.K. Sarbiewski, *Tęsknota do ojczyzny...*, op. cit., s. 24–33.



Już późna pora dłuższej nam biesiady  
Zabrania. Wstańmy, w drogę ruszyć trzeba;  
Promienne zorze wieczór gasi blady  
W przestworzach nieba.

(...)

Jak Waki nurtów kryształowa tęcza  
Z niebiosów modrych lazurów blask chłonie,  
Tak Tobie, Matko, swą sławę zawdzięcza  
Pól tych ustronie.

Na koniec pielgrzymka dotarła do kościoła z cudownym obrazem Najświętszej Marii Panny w Trokach. Radosny nastrój oddał poeta we fragmencie *Czwarta mila, czyli Troki*:

Ostatnia praca zostaje nieduża,  
Gaj przebyć cichy, z rozjaśnionym czołem,  
Okrążyć stawy i ożywić wzgórze  
Pieniem wesołem.

Sarbiewski odtworzył religijny nastrój procesji, opisał przyrodę i pogodę. Zestawił w tych strofach płaszczyznę metafizyczną i realną, filozoficzną i liryczną, niebiańską i ziemską.

Litewskie wątki odnajdujemy też w innych tekstach. W utworze adresowanym do Pawła Kozłowskiego przedstawił poeta panoramę Wilna, opisał górujący nad miastem zamek Giedymina, strzelające w niebo wieże kościołów i cerkwi. A wszystko na tle pięknej litewskiej przyrody, skąpane w słońcu czy zmrożone chłodem, ale zawsze pełne uroku.

(...)

Wilia, niosąc strugi żytnie,  
W milczeniu się błąka,  
Choć tam w wioskach gdzieś dobitnie  
Słysząc śpiew skowronka.  
Choć tam pasterz przy zatoce  
Gra trelik na trzcinie,  
Flis po wodzie wiosłem grzmoce  
I milczący płynie.

(...)

Stąd przemierzać okiem zaczną  
Wilno, jak na dłoni,  
Stąd krainy wszystkie znaczne,  
Kędy Wilia goni.

Owdzie miasto krzyżem święci  
Kopuła wzniesiona,  
Tu dwoisty gmach książęci  
Ziemi Palemona.

A na górze Gedymina  
Kapitol litewski  
Aż pod błękit nieba wspina  
Głowę baszty rzeźkiej.

(...)

Lecz choć topól liśćmi szasta,  
Mróz ją zlodowaci,  
I leszczyna dziś krzewiasta  
Jutro liście straci<sup>26</sup>.

Tekst przesycony radosnym nastrojem, pełen pięknych opisów, jest – zdaniem Stanisława Windakiewicza – „niejako finałem jego poezji i granicą jego zdolności”<sup>27</sup>. Zdaniem Stanisława Cywińskiego to właśnie Sarbiewski wprowadził (jako drugi po Kochanowskim) Wilno do literatury. Sławił jego uroki, dostrzegając piękno:

---

<sup>26</sup> [https://pl.wikisource.org/wiki/Oda\\_XX.\\_Do\\_Paw%C5%82a\\_Koz%C5%82owskiego](https://pl.wikisource.org/wiki/Oda_XX._Do_Paw%C5%82a_Koz%C5%82owskiego) [dostęp: 6.05.2018].

<sup>27</sup> S. Windakiewicz, *Liryka Sarbiewskiego*, Kraków 1890, s. 38.

Wilja, zasłana statkami ze zbożem,  
Przez bujne łąny cicho się toczy,  
A tu w pobliżu płynie ze wzgórza  
Śpiew ptasząt gwarny, uroczy (...)  
A wiatr znad Wilji w żagle uderzył<sup>28</sup>.

Z Wilna skierowano Sarbiewskiego na dalszą edukację do Rzymu. Spędził tam trzy lata. Od 1622 do 1624 był studentem teologii w Collegium Germanicum. Zbierał materiały z zakresu historii antycznej i mitologii. Potem pełnił rolę prefekta studiów. Tam otrzymał 3 czerwca 1623 roku święcenia kapłańskie. Pobyt w Rzymie był niezwykle owocny dla rozwoju twórczego poety. Wygłosił tam rozprawę zatytułowaną *O poincie i dowcipie*, a potem wydał pierwszy zbiór poezji w języku łacińskim. Było w nim wiele strof dedykowanych Wiecznemu Miastu, które zachwycało Sarbiewskiego. Rzym opuścił latem 1625 roku<sup>29</sup>. Wyjeżdżając otrzymał od papieża, poza wspomnianym Laurem Kapitolu, złoty medal z wizerunkiem Urbana VIII<sup>30</sup>.

Powrócił na Litwę i w latach 1625–1626 pracował jako nauczyciel retoryki w kolegium w Nieświeżu. Na przełomie roku 1625 i 1626 uczestniczył tam w wielkich rekolekcjach, które „sprawiły Sarbiewskiemu niemało kłopotu; były dlań ważnym choć trudnym doświadczeniem, po którym mógł podjąć kolejne etapy probacji – pozytywnie ocenione przez ojca instruktora – a potem wyczerpującą pracę profesora i kaznodziei”<sup>31</sup>.

W 1626 roku został ponownie nauczycielem retoryki w kolegium jezuickim w Połocku, gdzie wykładał własną teorię poezji, zagadnienia sztuki oratorskiej i starożytnej mitologii. Potem wrócił do Wilna i był wykładowcą filozofii i retoryki na tam-

---

<sup>28</sup> Cyt. za: S. Cywiński, *Literatura w Wilnie, Wilno w literaturze*. Odbitka z monografii *Wilno i ziemia wileńska*, t. 2, Wilno 1934, s. 4–5.

<sup>29</sup> K. Stawecka, op. cit., s. 11–39.

<sup>30</sup> A. Retke, *Sarbiewski, jego dzieła i proponowany dla niego pomnik*, „Przegląd Katolicki” 1884, nr 6, s. 89–93.

<sup>31</sup> P. Urbański, *Theologia fabulosa. Commentationes Sarbievianae*, Szczecin 2000, s. 86.

tejszym uniwersytecie. W Wilnie wyszło w 1628 roku drukiem pierwsze wydanie pism lirycznych Sarbiewskiego. Poeta współpracował przy powstawaniu dzieła z wydawcą, a być może nawet sam robił korektę. W oparciu o wygłaszane wykłady stworzył prace z zakresu poetyki (*O poezji doskonałej, czyli Wergiliusz i Homer* oraz *Charaktery liryczne, czyli Horacy i Pindar*). Nie zostały one jednak opublikowane za życia Sarbiewskiego.

W latach 1627–1628 prowadził kurs poetyki i retoryki w jezuickiej Akademii Wileńskiej, był profesorem filozofii (1628–1631) i teologii (1631–1633), od 1633 do 1635 roku dziekanem Wydziału Filozoficzno-Teologicznego. W Wilnie w 1632 roku obronił doktorat z filozofii, natomiast w 1636 roku – z teologii. „Na chlubnych kartach członków senatu akademickiego jaśniej nazwisko Sarbiewskiego i jaśnieć będzie zawsze jako jedno z największych”<sup>32</sup> – pisał Jan Oko.

Praca ze studentami zajmowała go bardzo mocno, zainteresował się wówczas – obok kwestii filozoficzno-teologicznych – także pedagogiką. Trudno więc zgodzić się ze zdaniem Krzysztofa Martwickiego, który podkreślał, że „nie były to zbyt dobre lata dla Sarbiewskiego. Rzucony w wir pracy akademickiej, tracił czas na nudnych wykładach”<sup>33</sup>.

W tym okresie powstały dzieła z zakresu filozofii, teologii oraz poetyki (*De perfecta poesi – O poezji doskonałej, Praecepta poetica – Wykłady poetyki*). Dał też Sarbiewski dowód nie tylko fascynacji, ale i znajomości starożytności (*Dii gentium – Bogowie pogan*). Teksty te nie zostały wydane za życia autora. Były rozpowszechniane w formie rękopisów. Czytano je w kolegiach jezuickich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, a nawet w szkołach na terenie państwa rosyjskiego<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> J. Oko, *Maciej Kazimierz Sarbiewski – poeta uwieńczony*, Wilno 1923, s. 7.

<sup>33</sup> K. Martwicki, „Poeta doctus” – *Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ – sylwetka, dzieło, zapomnienie*, „Studia Płockie” 1996, nr 24, s. 182. Zob. np. B. Natoński, *Szkolnictwo jezuickie w dobie kontrreformacji*, [w:] *Wiek XVII Kontrreformacja–Barok*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 55; por. też J. Zdanowicz, *Sarbiewski na tle kontrowersyj teologicznych swojego wieku*, Wilno 1932.

<sup>34</sup> W. Pawlak, op. cit., s. 373.

W swojej pracy usiłował przenieść niektóre doświadczenia z Rzymu na grunt wileński. Był inicjatorem powołania koła humanistycznego, w spotkaniach którego uczestniczyli profesorowie i studenci. Czytano tam teksty wybitnych autorów, dyskutowano o literaturze, prezentowano też własne utwory. Zainicjował letnie wyjazdy, podczas których organizowano sympozja. W okresie wileńskim Sarbiewski prowadził także bogatą korespondencję, m.in. z Januszem Radziwiłłem. Zdaniem badaczy: „Wymiana epistolograficzna między synem przywódcy różnowierców na Litwie a profesorem retoryki Akademii Wileńskiej jest ciekawym przyczynkiem do badania relacji między »rozróżnionymi w wierze« w pierwszej połowie XVII wieku, pozwala też zrozumieć przyjazne stosunki łączące późniejszego kaznodzieję królewskiego i litewskiego magnata”<sup>35</sup>.

Sarbiewski pisał liczne teksty dedykowane osobom z jego kręgu. Przykładem utworu zatytułowany *Na cześć Marcina Badacha, z akademii wileńskiej wyruszającego do Niemiec*<sup>36</sup>.

W stolicy Litwy odnaleźć można ślady bytności poety i jezuitę. Na Uniwersytecie znajduje się fresk przedstawiający Sarbiewskiego autorstwa Rintautasa Gibavičtusa, a na dziedzińcu noszącym jego imię w 1934 roku umieszczono pamiątkową tablicę.

Podczas wakacyjnych wyjazdów Sarbiewski odwiedzał okoliczne miejscowości. Przebywał w zakonnych willach w Bezdanach, Łukiszkach, Niemenczynie. Miejsca te wychwalał w strofach wierszy:

Cóż, gdy po trudach modłów i ołtarzy  
Wioskę podmiejską odwiedzić się zdarzy,  
Pójść do Łukiszek, w Niemenczyńską stronę,  
Lub zwiedzić lasy Bezdanu zielone<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> M. Jarczyk, *Listy Macieja Kazimierza Sarbiewskiego i Janusza Radziwiłła*, „Terminus” 2000, z. 1 (22), s. 225.

<sup>36</sup> M. K. Sarbiewski, *Epigrammatum Liber...*, op. cit., s. 117.

<sup>37</sup> Cyt. za J. Szostakowski, op. cit., s. 97.

Litewska przyroda zachwycała go, skłaniała do zadumy i opisywania w strofach wierszy. Odnotował to w swoim przewodniku Kirkor, podkreślając, że Bezdany to „miejsce, które w słynnych odach swoich uwiecznił wielki poeta za panowania Zygmunta III i Władysława IV, Kazimierz Sarbiewski, który podczas pobytu w Wilnie lubił czerpać w głuchej ciszy lasów bezdańskich poetyckie natchnienie”<sup>38</sup>.

Na szczyt Łukiszek pójdzem zielony! Dęby wyniosłe dźwiga  
na skroniach  
I słucha z góry szumu potoków, co wartko krążą po błoniach.  
Stamtąd ze szczytu, stamtąd z wysoka, ujrzymy całe Wilno  
przed nami,  
Wilję ujrzymy, co wkoło Wilna krętami płynie wodami.  
I to zamczysko Giedymynowe, co na potężnych piętry się stokach,  
Kapitol Litwy, te baszty, wieże, co dumnie toną w obłokach<sup>39</sup>.

Towarzysząc potem królowi Władysławowi IV – jako jego kanzodzieja – odwiedzał rezydencję biskupów wileńskich w Werkach. Był zachwycony tym miejscem. „Pamiętny był opis Werek i pobytu króla przez znakomitego poetę Sarbiewskiego stworzony”<sup>40</sup> – podkreślał Kirkor. W liście do biskupa Stanisława Łubieńskiego Sarbiewski pisał: „znacznie czystsze i zdrowsze powietrze, przedziwny widok rzeki, brzegów i wzgórz, i widok na rozległe lasy”. Prawdopodobnie w pałacu w Werkach poznał poetę Daniela Naborowskiego, który potem przetłumaczył z łaciny jego wiersz *Opisanie narodów*.

W 1635 Sarbiewski wygłosił na pogrzebie marszałka nadwornego litewskiego Jana Stanisława Sapiehy w kościele św. Mikołaja w Wilnie płomienne kazanie wydane drukiem w Wilnie<sup>41</sup>. Było to jedyne jego dzieło w języku polskim.

---

<sup>38</sup> Przewodnik historyczny po Wilnie..., op. cit., s. 283.

<sup>39</sup> Cyt. za J. Oko, *Maciej Kazimierz Sarbiewski...*, op. cit., s. 32.

<sup>40</sup> Przewodnik historyczny po Wilnie..., op. cit., s. 257.

<sup>41</sup> *Laska marszałkowska albo kazanie na pogrzebie Jana Stanisława Sapiehy, W. Marszałka Litewskiego, Wilno (1635).*

W 1635 roku Sarbiewski został powołany na stanowisko kaznodziei króla Władysława IV, a w związku ze swoją nową godnością musiał się przenieść do Warszawy. Cieszył się zaufaniem i uznaniem władcy, który na uroczystości wręczenia poecie dyplomu doktora teologii 5 marca 1636 roku podarował mu własny pierścień z szafirem<sup>42</sup>.

Cenili Sarbiewskiego duchowni wileńscy, już wówczas dostrzegając jego talent literacki i zdolności oratorskie. Dowodem tych umiejętności może być wspaniałe kazanie, które wygłosił Sarbiewski 14 sierpnia 1636 roku podczas uroczystości związanych z przeniesieniem prochów św. Kazimierza do kaplicy Wazów w katedrze w Wilnie<sup>43</sup>. Była to wielka uroczystość z procesją<sup>44</sup>. Zainicjowała ją przemowa Sarbiewskiego wygłoszona w katedrze wobec monarchy oraz licznie zgromadzonych dostojników świeckich i kościelnych z Litwy i Korony. Nadworny kaznodzieja, odziany w płaszcz doktorski, przedstawił „panegiryk odpowiadający świętości Kazimierza, tak piękny, że nikt z dworzan nie zdobyłby się na to, a wielu mówiło, że jego wytwornemu językowi łacińskiemu nie potrzeba było nawet ozdoby płaszcza doktorskiego, bo i bez niego można by ją przypisać doktorowi, i nie pochodziło to tylko z uprzejmości”<sup>45</sup>.

Uroczysty pochód przeszedł ulicami Wilna, ulicą Zamkową i Wielką na Rynek, dalej Niemiecką, Dominikańską, Świętojańską i ponownie Zamkową do głównej świątyni miasta. W kazaniu Sarbiewski tak opisał tę procesję:

Pójdiesz więc, Kazimierzu, Królewiczu najświętszy, wsparty na ramionach pobożnych kapłanów, po ulicach miasta. Wyszędłszy z progów

---

<sup>42</sup> *Mała Encyklopedia Polska...*, op. cit., s. 361. Uroczystość tę opisał Jan Badeni, *Kazimierz Maciej Sarbiewski, Studya i szkice...*, op. cit., s. 37–39.

<sup>43</sup> Opis kaplicy św. Kazimierza: W. Zahorski, *Przewodnik po Wilnie*, Wilno 1923, s. 93–98; *Przewodnik historyczny po Wilnie...*, op. cit., s. 108–113.

<sup>44</sup> Opisał ją szczegółowo Jan Badeni, op. cit., s. 39–41.

<sup>45</sup> A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 555.

tej głównej świątyni, nawiedzisz najprzód najzodobniejszy i najwspanialszy królów litewski pałac, byś w to mieszkanie wionął najpierwszym łask bożych tchnieniem, coś je uświęcił cnotą i pobożnością, świętym życiem, a świętym jeszcze zgonem. Uświetnisz potem obejściem prawej strony zamku królewski trybunał, sprawiedliwości i prawodawstwa schronienie, byś je ożywił duchem miłości, która by skrzywdzonych i nieszczęśliwych, sieroty i wdowy, wyzwalając z napaści zdzierców i krzywdzicieli, pokojem i bezpieczeństwem darzyła. Od zamku pójdziesz naczelną miasta ulicą, zdobną szczególnie w domy dostojników Kościoła, abyś w nich dawnej pobożności ogień rozniecił, jakoś rozniecał w ich poprzednikach, z którymiś długie i nocne pienia modłów kanonicznych co dzień podzielał. Przejdiesz obok największej świątyni Jana Chrzciciela i najświetniejszej miasta i Księstwa Akademii, abyś litewską młodzież owionął słodką dziewictwa wonnością, dla którejś życie całe, śmierć nawet samą na świetny wzór niewinności przekazał. Stąd już znaczną przeszedłszy przestrzeń, na wielkim rynku miasta się zatrzymasz, a tu od jednej strony spocznieś niebiańskim wzrokiem na sądownictwie, ratuszu miasta, od drugiej na świetnej nakładem i wykończeniu imienia Twego świątyni, z pobożnych składek miasta i Księstwa ubogą ręką braci mego zakonu wzniesionej, ażebyś miastu, Wielkiemu Księstwu i zakonowi temu przed Bogiem był pośrednikiem<sup>46</sup>.

Dużo uwagi poświęcił kaznodzieja opisowi kaplicy królewskiej wzniesionej dla Kazimierza. Uznając ją za prawdziwą ozdobę miasta, wskazywał, że jest pod każdym względem urocza, doskonale wykończona i ozdobiona. Jego zdaniem katedra pięknie komponuje z innymi zabytkami Wilna, z zamkiem i grodem. Warto nadmienić, że tekst kazania został jeszcze w tym samym roku wydany drukiem.

W 1637 na zamówienie króla stworzył *Silviludia* (*Zabawy leśne*), utwór wykonywany prawdopodobnie potem na dworze królewskim przy akompaniamencie nadwornych muzyków. Ukażał w nim poeta swój stosunek do polskiej i litewskiej przyrody. „Tak więc w *Silviludiach* znajdowały potwierdzenie tezy: o umi-

---

<sup>46</sup> Cyt. za: J. Zaborowska-Musiał, *Obraz miasta ziemskiego i niebiańskiego w Oratio in sollenni corporis Divi Casimiri translatione habita Macieja Kazimierza Sarmieńskiego*, „Meander” 2015, s. 118.



lowaniu przyrody i umiejętności jej obserwowania; o wrażliwości na barwy, zjawiska świetlne, klejnoty i kwiaty; o wrażliwości na muzyczny charakter przyrody i wszelkie zjawiska słuchowe (śpiew ptaków!); o patrzeniu na przyrodę okiem estety wypoczywającego na jej łonie, a nie gospodarza<sup>47</sup>. W sumie *Silviludia* to „piękny pamiętnik liryczny kapelana–dworzanina–poety, który w obliczu przyrody umiał wypowiedzieć cały zachwyt człowieczy nad jej cudami (...) w poszumie puszczy litewskich, w ich pięknie, potwierdzenie swe znajduje wiara, łącząca duszę ludzką w jedną całość z wszechświatem”<sup>48</sup>. W każdym niemal fragmencie utworu dał poeta dowód fascynacji przyrodą litewską. Do tego z podtytułów i didaskaliów wynika, że stanowiące inspirację polowanie odbywało się koło Merecza, pomiędzy Wilnem a Grodnem.

„Pisząc te pieśni, znajdował się poeta w swoim żywiole. Samotny wśród cichej wsi litewskiej, swobodnie rozporządzając czasem, kiedy dwór Władysława IV zajęty był polowaniem w lasach pod Mereczem, błądził po gajach, po polach i łąkach, przypatrywał się naturze, usiłował zgłębić wszystkie jej tajniki”<sup>49</sup>.

W okresie służby na dworze królewskim Sarbiewski pracował nad epopeją *Lechias* (*Lechiada*). Dzieło wzorowane na *Eneidzie* miało składać się z 12 ksiąg. Zachowały się tylko fragmenty księgi XI<sup>50</sup>.

Stanowisko kaznodziei królewskiego było niewątpliwie zaszczytne, wiązało się jednak z licznymi obowiązkami. Sarbiewski był nie tylko zobowiązany do przygotowywania i wy-

<sup>47</sup> P. Urbański, op. cit., s. 162.

<sup>48</sup> J. Krzyżanowski, *Ze studiów nad Sarbiewskim (Silviludia)*, [w:] *Od średniowiecza do baroku. Studia naukowo-literackie*, Warszawa 1938, s. 322. Szerzej na temat tego utworu: J. Oko, *Rękopis wileński „Zabaw leśnych” Sarbiewskiego*, Wilno 1929.

<sup>49</sup> J. Oko, *Maciej Kazimierz Sarbiewski...*, op. cit., s. 34. Zdaniem J. Sparrowa utwór był plagiatem z tekstu jezuita włoskiego M. Bettiniego. Natomiast wg J. Warszawskiego oprócz cyklu *Sylviludiów*, które Sarbiewski przejął z Bettiniego i adaptował do realiów litewskich, napisał on w październiku 1637 w Strzembowie na Mazowszu własny *Liber Silviludiorum*, ale ten zaginął.

<sup>50</sup> Zob. M.K. Sarbiewski, *Liryki oraz Droga rzymska...*, op. cit.

głaszania licznych kazań, ale też musiał towarzyszyć królowi w męczących podróżach, angażować się w sprawy publiczne. Obce były poecie typowe dla dworu intrygi, które go męczyły. Na początku 1639 roku zaczął zabiegać o zwolnienie z obowiązków kaznodziei. W roku 1639 odwiedził jeszcze raz Wilno. W liście do biskupa Stanisława Łubieńskiego z 29 kwietnia pisał: „Lubię mój zakątek”<sup>51</sup>, zaś 30 czerwca donosi: „Nigdy nie byłem tak szczęśliwy jak w samotności”<sup>52</sup>.

Upragnioną dymisję otrzymał dopiero w marcu 1640 roku. Zmarł niebawem, 2 kwietnia (na skutek wylewu krwi do mózgu) podczas wygłaszania kazania w kościele św. Jana w Warszawie.

Zwłoki Sarbiewskiego spoczęły w podziemiach jezuickiego kościoła przy ulicy Świętojańskiej w Warszawie. Po kasacie zakonu szczątki poety przeniesiono do kościoła pijarskiego na ul. Długą. Potem – zgodnie z rozkazem władz carskich – wszystkie prochy ze stołecznych kościołów pogrzebano we wspólnej mogile na Powązkach, w sąsiedztwie kościoła św. Karola Boromeusza. Łatwo zrozumieć zamiar zaborcy. Chodziło o to, by zagańczy ślad po duchownych, a społeczeństwo nie mogło oddawać im hołdu jako bohaterom narodowym. O pamięć poety zabiegał Ludwik Jenikie, wydawca „Tygodnika Ilustrowanego”. Dzięki niemu powstał społeczny komitet, którego staraniem uczczono Sarbiewskiego tablicą w Sarbiewie i kościele pojezuickim w Warszawie. Na tablicy pamiątkowej umieszczono tam polsko-łaciński napis: „W sztuce równy Horacemu, umysłem podnioślejszy”.

Pozostawił po sobie Sarbiewski znaczący dorobek poetycki, zbiory kazań i rozpraw<sup>53</sup>. Tworzył lirykę religijną, patriotyczną, opisywał też przyrodę. Zdaniem Władysława Tatarkiewicza można nazwać go „pierwszym Polakiem w historii estetyki”, zaś Czesław Miłosz uważał, że „aż do dziś żaden polski poeta nie

---

<sup>51</sup> *Korespondencja Macieja Kazimierza Sarbiewskiego ze Stanisławem Łubieńskim...*, op. cit., s. 210.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 216.

<sup>53</sup> Całą spuściznę Sarbiewskiego wydano drukiem w Wilnie w latach 1847–1849.

zyskał takiej sławy za granicą jak Sarbiewski za życia i w okresie paru dziesięcioleci bezpośrednio po śmierci<sup>54</sup>. Niejednokrotnie podkreślano, że Mickiewicz był poetyckim uczniem Horacego z Mazowsza<sup>55</sup>.

Był Sarbiewski nie tylko Horacym chrześcijańskim, ale także sarmackim, polskim, o wyraźniej ukształtowanej świadomości sarmackiej, przywiązany do swojej konkretnej, ziemskiej ojczyzny, jaką była ówczesna Rzeczpospolita, do jej krajobrazu, historii, ustroju, wreszcie zamieszkujących ją ludzi.

Europejską sławę zawdzięczał Sarbiewski talentowi poetyckiemu i doskonałej umiejętności wypowiedzenia się po łacinie, czyli w języku ówczesnych elit. Był wielkim poetą Mazowsza, Polski, a przede wszystkim Europy. Warto tu przytoczyć słowa Czesława Hernasa, który pisał o Sarbiewskim:

Czytywali go katolicy i protestanci, tłumaczony był z łaciny na język polski, niemiecki, francuski, angielski, włoski, flamandzki, litewski, czeski, naśladowano go, dyskutowano i wykładano na akademiach. Ale był poetą łacińskim. Upadek literatury łacińskiej i postępujący upadek łaciny, jej znaczenia i znajomości – to czynniki, jakie zaważyły na losie pośmiertnym poety. Poezje Sarbiewskiego traciły bowiem na wartości, kiedy traciły swoje tworzywo językowe łacińskie, jego prawa, jego odniesienia do dawnych mistrzów. Wraz z tym ginęły z tekstu elementy wewnętrznego dialogu, jaki toczyła młoda kultura kontrreformacji ze starą kulturą łacińskich pogan; zostawały tezy, myśli, ale ginęły stylistyczne aluzje, gra wyobraźni wykorzystującej tradycyjną topikę, eksperymenty wersyfikacji, a więc to, co mieściło się w tworzywie poezji w języku<sup>56</sup>.

Polskie przekłady utworów Sarbiewskiego ukazują piękno jego poezji, wrażliwość i umiejętność utrwalania – obok głębokich przemyśleń i doznań religijnych – także obrazów otaczającego świata. W poetyckich strofach odnaleźć można wie-

---

<sup>54</sup> *Historia literatury polskiej do 1939 r.*, Kraków 1993, s. 147.

<sup>55</sup> Zob. J. Warszawski, *Mickiewicz uczniem Sarbiewskiego*, Rzym 1964; P. Urbański, op. cit., s. 173–182.

<sup>56</sup> C. Hernas, *Literatura baroku*, Warszawa 1987, s. 118.

le elementów litewskiego krajobrazu. Jest więc poeta wpisany życiem i twórczością w ówczesną rzeczywistość, a patrząc ze współczesnej perspektywy w rzeczywistość kresową. W jej opisywaniu łączył niewątpliwie umiejętności neoplatonickiej interpretacji klasycznego pejzażu z postrzeganiem natury jako boskiego hieroglify. A do tego – jak pisze Czesław Miłosz – wykorzystywał często motyw lotu: „pisząc w Wilnie, dosiada Pegaza i opisuje rzeki, jeziora, miasta, które kurczą się i znikają, podczas gdy on leci na zachód (...); albo rosną mu skrzydła i szybuje nad ziemią (...)”<sup>57</sup>.

Podsumowując wątki kresowe w twórczości Sarbiewskiego, warto posłużyć się sformułowaniem Eugeniji Ulčinaité: „Ojczyzna ziemska Sarbiewskiego rozciąga się od Pułtuska do Wilna pod tym samym niebem, do którego tęskni poeta (...)”<sup>58</sup>.

Jolanta Załęczny

## Bibliografia

Sarbiewski M.K., *Epigrammatum Liber. Księga epigramatów*, wyd. i przeł. M. Piskała i D. Sutkowska, Warszawa 2003.

Sarbiewski M.K., *Liryki oraz Droga rzymska i fragmenty Lechiady*, przeł. T. Karyłowski, Warszawa 1980.

Sarbiewski M.K., *Tęsknota do ojczyzny błękitnej*, przeł. J. Eysymont, b.r.w.

## Opracowania

Badeni J., *Kazimierz Maciej Sarbiewski, Studya i szkice napisal Jan Badeni TJ*, t. 2, Kraków 1898.

Borowski A., *Powrót Europy*, Kraków 1999.

Cywiński S., *Literatura w Wilnie, Wilno w literaturze*. Odbitka z monografii *Wilno i ziemia wileńska*, t. 2, Wilno 1934.

Dobosz K. SJ, *Maciej Kazimierz Sarbiewski – poeta maryjny*, „*Studia Bobolanum*” 2018, nr 1 (29).

---

<sup>57</sup> C. Miłosz, *Historia literatury polskiej*, Kraków 1993, s. 149.

<sup>58</sup> E. Ulčinaité, op. cit., s. 110.

- Hernas C., *Literatura baroku*, Warszawa 1987.
- Historia literatury polskiej do 1939 r.*, Kraków 1993.
- Jarczyk M., *Listy Macieja Kazimierza Sarbiewskiego i Janusza Radziwiłła*, „Terminus” 2000, z. 1 (22).
- Kaczorowska T., *Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ na Litwie*, Sarbiewo 2011.
- Korespondencja Macieja Kazimierza Sarbiewskiego ze Stanisławem Łubieńskim*, Przełożył i opracował J. Starnawski, Warszawa 1986.
- Krzyżanowski J., *Ze studiów nad Sarbiewskim (Silviludia)*, [w:] *Od średnio-wieczna do baroku. Studia naukowo-literackie*, Warszawa 1938.
- Ks. Maciej Kazimierz Sarbiewski i papieństwo w osobie Urbana VIII, wykład Kazimierza Łubeckiego na Akademii Papieskiej w Płońsku w 1938, 1938, b.m.w.
- Mała Encyklopedia Polska przez SP*, t. 1, Leszno–Gniezno 1841.
- Martwicki K., „Poeta doctus” – Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ – sylwetka, dzieło, zapomnienie, „Studia Płockie” 1996, nr 24.
- Miłosz C., *Historia literatury polskiej*, Kraków 1993.
- Natoński B., *Szkolnictwo jezuickie w dobie kontrreformacji*, [w:] *Wiek XVII Kontrreformacja–Barok*, red. J. Pelc, Wrocław 1970.
- Oko J., *Maciej Kazimierz Sarbiewski – poeta uwieńczony*, Wilno 1923.
- Oko J., *Rękopis wileński „Zabaw leśnych” Sarbiewskiego*, Wilno 1929.
- Pawlak W., Ks. Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ (1595–1640) z Sarbiewa k. Płocka, [w:] *Wielcy Polacy – perły kultury narodowej*, red. J. Marciak-Kozłowska, Białystok 2017.
- Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach* przez A.H. Kirkora, Wilno 1880.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Retke A., *Sarbiewski, jego dzieła i proponowany dla niego pomnik*, „Przegląd Katolicki” 1884, nr 6.
- Starnawski J., *W świecie barokowym*, Łódź 1992.
- Stawecka K., *Maciej Kazimierz Sarbiewski prozaik i poeta*, Lublin 1989.
- Szczepański J., *Kolegium jezuickie w Pułtusk*, [w:] *Pułtuskie Kolegium jezuickie. Ludzie i idee*, redakcja naukowa J.Z. Lichański, Warszawa–Pułtusk [b.r.w.].
- Szostakowski J., *Wilno i okolice. Przewodnik literacki*, Wilno 2012.
- Ulčinaite E., *Między Pułtuskim a Wilnem: przedstawienie ziemskiej i niebieskiej ojczyzny w poezji Sarbiewskiego*, [w:] *Pułtuskie Kolegium jezuickie. Ludzie*

*i idee*, redakcja naukowa J.Z. Lichański, Warszawa–Pułtusk [b.r.w.].

Urbański P., *Theologia fabulosa. Commentationes Sarbievianae*, Szczecin 2000.

Warszawski J., *Mickiewicz uczniem Sarbiewskiego*, Rzym 1964.

„*Wciąż nowa Minerwa*”, [w:] *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Wrocław 1984.

Windakiewicz S., *Liryka Sarbiewskiego*, Kraków 1890.

Zahorski W., *Przewodnik po Wilnie*, Wilno 1923.

Zdanowicz J., *Sarbiewski na tle kontrowersyj teologicznych swojego wieku*, Wilno 1932.

Zaborowska-Musiał J., *Obraz miasta ziemskiego i niebiańskiego w Oratio in sollemni corporis Divi Casimiri translatione habita Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, „*Meander*” 2015.

**Strony internetowe**

<https://kurierwilenski.lt/2015/10/16/polska-litwa-ii/>

[https://pl.wikisource.org/wiki/Oda\\_XX.\\_Do\\_Paw%C5%82a\\_Koz%C5%82owskiego](https://pl.wikisource.org/wiki/Oda_XX._Do_Paw%C5%82a_Koz%C5%82owskiego)

**Jolanta Załączny**

Pultusk Academy of Humanities

Museum of Independence in Warsaw

**Borderland motifs in Maciej Sarbiewski's biography and works**

**Key words**

Maciej Sarbiewski, Horace from Mazovia, Kražiai, Vilnius, Lviv, Borderland

## **Summary**

A baroque poet from Mazovia, Maciej Sarbiewski, strongly inscribed himself in the Lithuanian reality in 17th century. His probation took place in Jesuit order in Vilnius. Creator of the first significant poetic works in Kražiai, he was a lecturer in Połock, he studied and then lectured in Vilnius. During his holidays, Sarbiewski stayed in Bezdony, Lukiškės, Nemenčinė. In many of his texts we may find Lithuanian motifs. The poet presented the panorama of Vilnius, preserved the beauty of nature, described religious pilgrimages. Sarbiewski's earthly homeland extended from Pultusk to Vilnius.

## **Jolanta Załączny**

Akademie der Geisteswissenschaften in Pultusk  
Muzeum Niepodległości in Warschau

## **Grenzmotive in Maciej Sarbiewskis Biographie und Werken**

### **Schlüsselwörter**

Maciej Sarbiewski, Horace aus Masowien, Krože, Vilnius, Litauen, Grenzgebiete

### **Zusammenfassung**

Maciej Sarbiewski, ein Barockdichter aus Masowien, hat sich fest in die litauische Realität des 17. Jahrhunderts eingeschrieben. Er absolvierte sein Noviziat im Jesuitenorden in Vilnius, seine ersten bedeutenden poetischen Werke hat er in Krože geschaffen, er war Dozent in Polotsk, er studierte dort und lehrte dann im weiteren Verlauf in Vilnius. Während der Ferien hielt sich Sarbiewski in Bezdany, Łukiszki und Niemenczyn auf. In vielen seiner Texte sind litauische Themen zu finden. Der Dichter zeigte ein Panorama von Vilnius, er konservierte die Schönheit der Natur und beschrieb religiöse Pilgerfahrten. Sarbiewskis Heimat erstreckte sich von Pultusk bis Vilnius.

**Йоланта Залэнчны**

Академия Гуманитарных Наук в Пултуске

Музей Независимости в Варшаве

## **Пограничные мысли в биографии и творчестве Матей Сарбевского**

### **Ключевые слова**

Матей Сарбевский, Горацио с Мазовии (Мазовши), Крожи (Кражай/Кражай), Вильнюс, Литва, Кресы

### **Краткое содержание**

Матей Сарбевский из Мазовии, пишущий в стиле барокко, оставил глубокий след в литовской поэзии 17 века. Он прошёл новициат в монашеском ордене иезуитов в Вильнюсе. Свои первые выдающиеся произведения написал в Крожах, вначале был преподавателем в Полоцке, а затем учился и читал лекции в Вильнюсе. Свободное время Сарбевский проводил в Бездонисе, Лукишках и Неменчине. В большинстве его текстов присутствуют литовские мотивы. Поэт писал о Вильнюсе, религиозных паломничествах, увековечил красоту природы своей Отчизны, которая простиралась от Пултуска до Вильнюса.